

Wczoraj rozpoczęte zostały 8-dniowe Nabożeństwa uroczystości BOZEGO CIAŁA, które to święto od lat 785ciu, co rok z wielką solennością obchodzone bywa. W Kościołach odprawiono wcześniej Nabożeństwa, aby i Duchowieństwo i Lud pobożny z różnych Parafji, mogli znajdować się na uroczystej Procesji Archi-Katedry Metropolitalnej. O godz. 10^{1/2} w tejże odwiecznej Świątyni, JW. JX. *Fiałkowski* Biskup Hermopolitański, Administrator Archi-Diecezji Warszawskiej, w obec Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej, odprawił obrządkiem Biskupim Mszę wielką. Na tym obrzędzie znajdowały się Władze Rządowe, oraz liczny Lud pobożny. Po ukończeniu Mszy Śej, okwadrans na Iszã, odgłos dzwonów Archi-Katedry, zwiastował miastu wyruszenie Procesji. Wcześniej już, cała ulica Sto-Jańska, Plac Zygmunta i część Krakow. Przedmieścia, po przemyk między domem W. *Malczka* a placem Pocztowym, napełnione były tłumem Publiczności. Orszak rozpoczynały cechy JPP. Rzemieślników Warsz., każdy z swoim godłem, to jest chorągwią i światłem iarzącym. W miarę ukazywania się tych chorągwi, znamiona te poznawane były przez obecnych, wskazujących, że te, do tego lub owego cechu należą. Niektóre z nich są dawne, inne z bieżącego stulecia. W liczbie najnowszych uważaliśmy dwie: jedną JPP. Czeladników profesji Piekarskiej, z pasowego adamaszku, suto jedwabiem i srebrem haftowaną, noszącą datę *31 Maja 1846 r.*, (haft wykonany był w Instytucie Sierot Sgo *KAZIMIERZA*); drugą JPP. Majstrów Blacharzy *Warszawskich*, także z pięknej materji pasowej z złotemi haftami i datą *16 Maja 1845*. Następnie szły wszystkie Zakony tutejsze, poprzedzone każdy KRZYŻEM Szym; dalej Duchowieństwo świeckie, kilkanaście par Kapłanów w ornatach, Kanonicy i Prałaci. Za tymi JW. JX. Biskup Celebryjący niosący N. SAKRAMENT. Dostojnego Pasterza prowadzili Rady Tajni: Onufry *Wyzechowski*, Czł: Rady Administr., Dyr: Gł: Prezyd: w Kom: Rz: Sprawiedliwości, i Józef *Tymowski*, Prezes Banku Polskiego. Podpory zaś baldakinu utrzymywane były przez JJWW. Radców Tajnych: Ant: *Potockiego* Senatora, Ig: *Badeniego* Dyr: Wydz: Administracji Ogólnej; Rzeczywistych Radców Stanu: *Le-Bruna* Sekretarza Stanu, i *Kwiatkowskiego* Czł: Senatu; Radcę Stanu *Niepokojezyckiego* Wice-Prezesa Banku i Refer: Stanu St. *Kosseckiego* Kamerjunkra Dworu J. C. K. Mości. Tysiące osób otaczało Procesją. Pochód jej i przybywanie do Ołtarzy gdzie śpiewano Ewanie-

lje Śte, zwiastowane były odgłosem trab i kotłów, umieszczonych na wieży przy Kościele XX. *Bernardynów*. Ewaniele śpiewane były, przez JJWWch Prałatów i Kanoników Metropolitalnych: *Deberta*, *Białobrzckiego*, *Wierzbowskiego* i *Wyżyńskiego*. Pierwszy Ołtarz był przed wyż. rzeczoną Kościołem, urządzony przez Duchowieństwo Kościoła Metropolitalnego; drugi w odstepie kilkunastu kroków przed Statuą BOGA-RODZICY, ubrany za staraniem W. Alexandry *Seydel*, Statua zaś sama ozdobiona była zielonością, girlandami i bukietami; trzeci Ołtarz był przed domem *Celińskich*, urządzony przez W. *Celińską*; 4ty przed domem JP. *Belli* (dawniej *Antoneta*) naprost statuy Króla ZYGUNTA III, urządzony kosztem Archikonfraternji literackiej; przepyszne antepedjum ze srebrnej i złotej blachy, zdobiło takowy. Członkowie wyż wspomnianego dawnego i szanownego religijnego stowarzyszenia, asystowali przy tym Ołtarzu ze światłem iarzącym. Około godziny 2ej z połud:, Procesja wróciła do Archi-katedry, gdzie następnie JW. JX. Biskup dawał Błogosławieństwo. Pogoda sprzyiała ciągle. Przy ostatnim Ołtarzu wykonane były stosowne religijne pienia.— Dnia tego po południu, po ukończeniu Nabożeństwa Nieszpornem, w Kościele parafjalnym Sgo ALEXANDRA, odbyła się Procesja uroczysta z tegoż Kościoła po placu *Złoty Krzyżów*. Bractwa z chorągwiami, Ołtarzykami i światłem iarzącym, oraz Dziełki w bieli, rozpoczynały pochód tej procesji, celebrowanej przez W. JX. *Szczygielskiego*, Rektora Instytutu Głuchoni: i ociemniałych. Ołtarze urządzone były: przed Instytutem głuchoniem: i ociem:, przed domem JW. *Pustowskich*, tudzież WW. *Nowakowskiego* i Fran: *Wotowskiego*. Bractwa z Kościoła XX. Karmelitów bosych, przybywały i wracały w uroczystym pochodzie ulicami Krakowskim-Przedm: i Nowym-Swiatem, niosąc Chorągwie i Ołtarzyki w liczbie do kilkudziesięciu. Parę tysięcy osób składało ten orszak pobożny, śpiewając ciągle *Rożaniec Sty*. Na czele pochodu, niesioną była rowa piękna błękitna chorągiew, srebrem przyozdobiona, z wizerunkiem BOGA-RODZICY.

N. PAN mianować raczył Kawalerem Orderu Ś. Anny klasy I, Rzeczywistego Radcę Stanu *Zabęckiego*, zostającego w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Dziś rano rozstał się z tym światem, w Warszawie, w Hotelu Rzymskim, gdzie czasowo od dni kilkunastu przebywał, s. p. JW. Stefan Hrabia *Grabowski*, Rzeczywisty Radca Tajny, Członek Rady Państwa, De-

partamentu do spraw Królestwa Polskiego, b. Minister Sekretarz Stanu tegoż Królestwa, a dawniej Jenerał: Lejt: wojsk Rossyjskich i Jenerał Dywizji b. wojsk Polskich, Kawaler Orderów: Wielkiego Krzyża Ś. WŁODZIMIERZA I kl., Sgo ALEXANDRA Newskiego z brylantami, ORŁA BIAŁEGO, Stej ANNY i STANISŁAWA kl. I.

Zawiadomiono urządźownie, iż Marcin *Skawiński*, Patron przy Tryb: C. G. Warsz. w Warszawie, do pełnienia obowiązków Patrona przywróconym został.

Bank Polski podał do wiadomości, iż dla zapewnienia tak sprzedającym jak i kupującym wełnę na tegorocznym iarmarku Warszawy, możności użycia pośredników prawem upoważnionych i rękojmię dobrej wiary przedstawiających, tudzież łatwości wyboru między nimi, Mekslerzy przysięgli przy giełdzie kupieckiej Warszawy: ustanowieni, znajdować się będą w lokalu deputacji iarmarcznej, gdzie ich w dniach na iarmark przeznaczonych znaleźć będzie można.

Ponowiono Urządźownie przepisy, że Kupcy pozyskujący swobodę rozsyłania towarów kolonialnych i płynnych do miast prowincjonalnych za świadectwami, mogą tylko takowe dostarczać do handlow; nie mają zaś prawa ani pod własnym, ani pod obcym nazwiskiem po iarmarkach lub targach w celu cząstkowej albo hurtowej sprzedaży rzeczonych towarów rozwzić; dopuszczone zaś pod tym względem uchybienia, uważane będą za handle bezkonsensowe, i iako takie podług przepisów karane.

Onegdaj złożono w Red: Kurjera od N. G. zł. 20, to jest: dla Sal Ochron ubogich Dziełek zł. 10, i tyleż dla moralnie zaniedbanych Dzieci.

Gdy roboty brukarskie na ulicy Wierzbowej rozpoczęte zostały, przeto ulica ta przez czas nieiaki zamkniętą będzie.

Nakładem składu muzycz: G. *Senewalda* wyszła najnowsza Polka z Baletu: *Przybycie, zabawa i odjazd na kolei żelaznej*, pr: *Stefaniego*; cena zł. 1.

Rządca Hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego przy ulicy Marszałkowskiej, obok głównej stacji kolei żelaznej, pod Nr 1574 B. położonego, zawiadamia Szano: Publiczność, że w przyległym ogrodzie urządźonym w gustownym stylu, dostać będzie można od iutra wszelkiego Wina, Lodów, Chłodników i t. p., i że założona tam *Restauracja*, przyjmować będzie obstanki na *Obiady* i *Podwieczorki*. — Ig: *Pałuski*.

Wyjeżdżam na krótki czas w Warszawy, i mój powrót oznajmię moim przyjaciółom i zniomym. — Malarz Wiedeńskiej Akademji, *Enge*.

Zwykle małe Paniunki są śmielsze do starszych mężczyzn niż do młodych. Przeto pewna uięta uprzejmością poważnego Kawalera, powiedziała z miłym uśmiechem i zajmującym wdziękami: Mam żal i gniewam

się nawet, że Pan ieszcze ani razu podczas mego pobytu w Warszawie, nie powiedziałeś mi najmniejszej przyjemności. Cóż tedy mam kochanej Pani powiedzieć, odpowiedział Kawaler; prawdziwie sam nie wiem, czyli Panienna chcesz być *piękną czy ładną*? Młoda Panna nie mogła zaraz pojąć, iaki z tych dwóch przymiotów dla siebie wybrać powinna; zarumieniła się więc i umilkła. Lecz starsza siostra usłyszawszy powyższą rozmowę i poznawszy doskonale myśl i zamiar zapytania, rzekła: »A Pan Dobrodziej iakięgo wybrałbyś sobie konia, czy pięknego, czy ładnego?» Po takim wzajemnym zapytaniu, zaczęli rozbiierać etymologiczne znaczenie tych przymiotów, i zgodzili się: iż ładności właściwym źródłosłowem w polskim ięzyku jest ład, wynikający z porządku i czystości, a piękność polega na zewnętrznej i powierzchownej okazałości i kształcie. Teraz znowu uśmiechnęła się owa młoda Panienna i okazując że całą rzecz dokładnie rozumiała, przyłączyła także swoje objaśnienie, mówiąc np. że robaczywe jabłko często bywa bardzo piękne powierzchownie, ale ładnem być nie może. Dla tego pragnęła i starała się potem, aby ją uważano razem, że jest ładną i piękną.

Zakład *Daguerrotypowy* Karola *Beyer*, w pałacu JW. Hr: *Zamojskich*, otrzymał z zagranicy ramki i oprawy do portretów w tymże Zakładzie wykonywanych, nader ozdobne i gustowne, naśladowujące drzewo palisandrowe. Zakład otwarty od godz: 9ej do 3ciej.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości JPanna *Strzelbicka*, Uczennica Szkoły Dramat., drugi raz występująca na scenę, rolę Joanny w Komedji *Powrót Majtki*, przedstawiła z zadowoleniem Publiczności, i została 3-kroć przywołaną; przywołani oraz JP. *Rychter* 2-kroć, i JPani *Sliwińska*; a *Wzysy* po *Cieniu kochanka*, iako też po *Przyjaciółkach*. Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Joannie Dayamonte*, przywołano JPanią *Halpert* i JP. *Komorowskiego*.

W dniu 1m b. m. odprawionem zostało w Kolegjiacie Łowickiej, Nabożenstwo żałobne za pokój duszy ś. p. JW. Stanisława Barona *Kliekiego*, b. Jenerała Dywizji b. W. P. Celebrował w obec Kapituły miejscowej i liczne Duchowienstwa, JW. JX. Tadeusz Hrabia *Zubiński*, Biskup Rodopolitański, Sufragan Kaliski, Prałat domowy Jego Świątobliwości. Kazanie miał W. JX. *Bogdan*. Rodzina, Przyjaciele, oraz mnóstwo mieszkańców miasta Łowicza, gdzie Nieboszczyk od lat tyłu zamieszkiwał, znajdowali się na tym żałobnym obrzędzie.

Otworzywszy Zaiazd dla Podróżnych w mieście *Częstochowie*, pod firmą *Hotel Warszawski*, na przeciw Kościoła na Jasnej Górze, w domu *Trojanowskiego*, starałem się zaopatrzyć w wszelkie dogodności ten

Zakład za umiarkowane ceny, tak co do wynajmu lokalu iak równie żywności i napoiów, a mianowicie: obiad na jednę osobę za kop. 30 (zł. 2), za porcję wszelkiego rodzaju pieczystego, zł. 1; Herbata po cenie w Warszawie praktykowanej. W tymże Zakładzie dostać można Win różnego gatunku, Piwa Bawarskiego z fabryki *Szefera*, Porteru, Piwa Marcowego z browaru Warszaws: *Kazmirusowej*; Wódek i Likworów z Warszawskiej fabryki *Lipkau*. Dla ułatwienia zaś komunikacji Pasażerom, wysłanym będzie z Hotelu Warszawskiego Wolant, który mieszcząc w sobie kilka osób z pakunkami lub bez takowych za zł. 1^{1/2}, zaś od jednej osoby gdyby więcej nie było Pasażerów za zł. 1 kursować będzie. Pokładając nadzieję, że przystępne ceny żywności, napoiów i lokalu, przy rychłej i przyzwoitej usłudze, zjedną mi liczne Szano: Publiczności odwiedziny, mam zaszczyt łaskawym polecić się względem. — *Piotr Sliżyński*.

We wsi prywatnej *Kaszewach* kościelnych w Pcie Gostyńskim, o milę od miasta powiatowego Kutno odległej, wystawionym będzie dom murowany i zabudowania gospodarskie, na pomieszczenie Szkoły elementarnej, oraz Dom Przytułku dla starców i kalek. — W dniu 23 z. m. w Gminie Otwock, zhaleziono w rzece Swider, niedaleko młynu Anielin zwanego, zwłoki starozakonnego Hersza *Frydman*, mieszkańca miasta Karczewia. Tenże w bliskości past woły, a przechodząc przez rzekę, dostał, iak domyślała się, paroxysmu wielkiej choroby, której podlegał, w skutku czego utonął. — Zaonegdaj i onegdajrano w wielu okolicach były iakby przymrozki, a gospodarze rolni lękaia się, aby to nie zaszkodziło wzrastającemu zbożu, a najbardziej pszenicy. — W dniu 25 z. m. mieszkaniec wsi Szadowa, wykopując na swym gruncie krzaki iakłowcu, od uderzenia piorunu zabity został. — W dniu 27 z. m. we wsi Chociwku, 3-letnia Dziewczyna w skutku pobicia przez swego ojczyma, umarła. — Były pożary we wsiach: Kunin, Jastrzębia, i w m. Kunowie.

Anglja. — Królowa 22go z. m. przyjmowała w pałacu *Bukingham* Xcia Następcę *Lukki*, szwagra Xcia *Bordo*. 24go z. m. obchodziła 23mą rocznicę swoich urodzin. — Lord *Klarendon* 26go z. m. spodziewany był w *Dublinie*. — Kontr-Admirał *Nepir* 24go z. m. miał wsiąść na okręt *Sty Wincenty*, i z oddziałem 850 ludzi niebawem odplynąć do *Lisbony*.

Francja. — Xiążęta *Nemur* i *Mapansje*, udadza się do wód pirenejskich *Bareż*. — Policja miała przeiać korespondencję Xcia *Bordo* z jednym z jego Aientów we Francji. — Skoro Królowa *Pomare* stawia się pod opiekę Francji, wiele rodzin ang: postanowiło opuścić *Otaheiti*. Misjonarze zaś metodyści zostają. — Sąd policji poprawczej w *Mans* skazał niea-

kiego *Bory*, na areszt 4ro-miesięczny, i spółnika jego na areszt 4ro-tygodniowy, za rozmaite i podstępne pędzenie do góry cen zboża. — *Gazeta Portfel*, która dotychczas była organem Pana *Mole*, przeszła na stronę *P. Gizo*. — Cena stęplu od kart pędzie podwyższoną. — W *Passy* aresztowano dwóch młodych Rzeźbiarzy za fałszowanie pieniędzy. — Wyprawa Marszałka *Biuzo* w głąb Kabylii, dotychczas ma zupełne powodzenie, nie przyszło bowiem wcale do walki; jedno pokolenie po drugim poddaie się. Jenerał *Jussuf* wyprawił Komendanta *Feray* z kilku Oficerami i strzelcami do *Ain Madhy*, dla uspokojenia Marabuta *Tedszini* względem celu wyprawy. Marabut ten od dawna sprzymierzony z Francuzami, przyiał ich iak najuprzejmiej w świętem swoim mieście. Gdy Oficerowie prosili, aby im pozwolił miasto i meczety oglądać, rzekł *Tedszini*: »Jesteście w domu; miasto należy do Francji; nasze meczety nie otworzyły się nigdy dla Chrześcjan, ale rozkazę Ulemom, aby dozwolili wstępu synowi Marszałka i jego przyjacielom"; *Tedszini* w wysokim stopniu posiada część Arabów. Wieczorem odwiedził Komendanta *Feray* i w obec 300 Arabów głośno odprawił modlitwę za zdrowie Króla i Marszałka. — *Abdelkader* znajduje się ieszcze ze swoją deirą nad brzegiem *Malui*. — *Gazeta francuzka* zapewnia, że Królowa *Krystyna* udaie się do *Rzymu*, aby skłonić *Oscę Sgo* do odmówienia rozvodu Królowej *Izabelli*. — Jenerał *Flores* przybył do *Paryża*.

Hispanja. — Między Ministrami zaszło rozdwojenie, kilku z nich weźmie dymisję. — Królowa przed kilku dniami zaprosiła Oficerów załogi w *Aranhuez* do swego stołu; wypita za zdrowie armji i oznajmiła, że wkrótce odbędzie rewję i ukaże się konno w mundurze Feldmarszałka. — Głoszą, iż Jenerał *Serrano* mianowany będzie Jenerał-Kapitanem wyspy *Kuby*. — Z powodu ciągle trwającej niezgody między Królem a Królową, Ministrowie postanowili podać się do dymisji. — Dzienniki madryckie potwierdzaią wiadomość o pojmaniu herszta karlistowskiego *Tristany*; 3ch jego spółnięców natychmiast rozstrzelano; *Tristany* zaś 17go z. m. został rozstrzelony w *Solsonie*, na rozkaz Jenerał-Kapitana *Pauji*. Głoszą, że i drugi dowódca karlistowski *Roz de Erolles* poległ w potyczce.

Niemcy. — Cesarstwo Austrjacy 27go z. m. wyiechali na mieszkanie letnie do *Szenbrunn*. — Poseł turecki przy dworze austr: *Szekib Efendi*, który doprowadził do skutku zbliżenie się Porty z dworem Papieżkim, został w *Wiedniu* uczczony serenadą i adresem.

Portugalja. — Kroki woienne są w zawieszenu; w *Lisbonie* zagraża głód. W *Oporto* głoszą o bliżkiem wylądowaniu *Don Michata*.

Rozmaitości. — Człowiek zwykle nie zawsze to samo myśli o drugich, co o sobie; chociaż przysłowie mówi: »Kto sam iaki, myśli że każdy taki.» Szczęściem nadei przyjaciół, niezłazicie zaś jest ich probierczym kamieniem. — Kto swój gniew postkramia, najwięk szego nieprzyjaciela zwycięża. — Kto zbyt i nad miarę chełpi się ze swojej pomysłności i szczęścia, niezłazkiego tym sposobem drażni i upokarza. — Uważaj zawsze tak swego przyjaciela, że kiedyś może być twoim nieprzyjacielem. — Złozliwość zaprawia gorycz, ale zwykle największą jej część sama wypija. — Nie wierz przyjacielowi, który nie podziela twego losu. — Po słabej drabinie niechaj nikt zbyt wysoko nie wehodzi. — Na nie temu nie przyda się umieć dobrze czynić, idlii złe robić nie przestaje. — Gdzie człowiekowi dobrze, tam umierać pragnie. — Zwykle człowiek wiele mówiący, bardzo często coś złego powie.

Psy. Liczbę psów we Francji można podać na półtrzecia miliona; z tych jest włącznie 340,000 psów łowczych, 1,300,000 owczarskich, rzeźnickich i roboczych, reszta zaś przypada na psów trzymanyh dla zbytku i tak zwanych zabaw towarzyskich. Jeśli więc kosztu żywności dla tych wszystkich psów ocenimy na dzień na 225,000 franków, pokaże się roczna suma 80 milionów franków, za które 640,000 ludzi żywiłoby można. — *Komedja małp.* Jeden z dzienników wiedeńskich donosi: Na komedje małp w Wiedniu Publiczność tak bardzo ucieszała, że łoża trzema lub czterema dniami naprzód już są pozamawiane, a do miejsc zamkniętych tylko za protekcją dostać się można. Pierwszego Maja i dwa dni przedtem, wszystkie miejsca były tak przepełnione, że znaczna część Publiczności z udaremniłą chęcią odejść musiała, a to nawet podczas najburzliwszego powietrza!... Otoż to jest prawda, że dzieją się na ziemi rzeczy, o których filozofom ani się śniło; ale któżby był o małpach coś podobnego powiedział?...

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bergier Robert Kup; z Królewca; Bogusz Jan Oby; z Niwek; Gutt Alex; Sędz; z Piotrkowa; Isajew Alex; Kup; z Berlina; Rostkowski St; Oby; z Siedlec; Swierczyński Felix Oby; z Dzewczopolka; Wołowski Fortu; Oby; z Lutomerzyna; Wolffkehl Hen; Kup; z Berlina; Kurela Józ; Oby; z Tuły; Kisielnicki Stan; Sędz; Pokoju z Korzenistego; Ostrońóg Zygm; Hr; z Przyłęka; Radziwił Zygm; Xżę z Czemierników. (G. P.)

DONIESIENIA.

W mieście dziennicznem *Graiewie*, w Powiecie i Gubernji Augustowskiej, na głównym trakcie Kowieńskim, i bocznym z Prus do Rossji, jest do wydzierżawienia **PIOPINACJA** wyłączna z suchą Arendą, z dwoma Domami Zaieżdnymi w Mieście i dwoma Domami na trakcie. Życzący tej dzierżawy, może mieć dozwoloną **FABRYKACJE LIKIERÓW**; a o warunkach, za zgłoszeniem się do Właściciela domu przy ulicy Leszno pod Nr 673 lit: B, lub do Właściciela miasta Graiewa, poweźmie bliższą wiadomość.

PAPIER, MATERJAŁY PISMENNE i **RYGALY** Sklepowe, są za zniżoną cenę do nabycia. — z powodu zwinięcia za dni kilka Handlu; oraz PRASKA do stępowania papieru, z Alfabetem, za złp. 200, przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 439, wprost Dobroczyńności.



W dniu 10 Czerwca r. b. odbywać się będzie Licytacja na wyprzedaż Inwentarzy Gospodarskich, a mianowicie: KRÓW, WOŁÓW roboczych, KONI fornałskich i STADNINY, we wsi Garnowie Powiecie Prasnyskim, Parafji Gołyncin.

Osoba mająca zamiar wyjechać w Gub: WOŁYŃSKA, do m. OSTROGA, życzy sobie znałość stosowną zrecznoscą za przyzwoltem wynagrodzeniem. Wiadomość w Hotelu Polskim pod Nr 31, codzien do 9tej z rana.



DCM przy ulicy Nowolipie pod Nr 2407 i 8, obok pałacu Komisji R. Spraw Wew., jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami, bez użycia Stręczycieli. Tamże są do nabeicia MIESZKANIA w ofycnach.



Drugi transport **SLEDZI** tegorocznego połowu, nadszedł pocztą do Handlu Win i Korzeni EDWARDA STRENGER, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłomackiego.

LANDKUCZER przybyły z Pruss wschodnich z Heilsberga, życzy sobie jadąc z powrotem do tegoż Miasta, zabrać dwie Osób. Bliższa wiadomość u Szwajcara w Hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej.



W dniu 21 Czerwca r. b. odbędzie się przez prywatną licytację sprzedaż rogatego BYDŁA, KONI, NIEROGACIZNY, NARZĘDZI SPRZĘTÓW gospodarskich, POJAZDÓW i MEBLI pokojowych, w dworskim pomieszkaniu dóbr Mokrylas, w Powiecie Ostrołęckim Gub: Płockiej.



Zi. 10 Nagrody. — Dnia 31 z. m. w południe, zginał **PIES** młody, z rasy wyżełków angielski; mający uszy i łeb kasztanowate, na grzbiecie i ogonie także łaty, na łbie miał małą białą strzałkę. Kto go odprowadzi lub da wiadomość o przywłaścicielu pod Nr 791 przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory, na dole po lewej ręce, w bramie, odbierze powyższą nagrodę. Nieprawy właściciel, sam sobie winę przypisze, gdy narażony będzie na nieprzyjemność.

Onegdaj w południe było ciepła stopni 12. Wczoraj z rana 7; w południe 17. Dziś rano 8.

TEATR ROZMAI. Dziś, 29ty raz *Zemsta za mur.* 15ty raz *Kasperek poprawiony.*

TEATR WIELKI. Wczoraj dla słabości JPanny *Riwoli*, zamiast *Jeziora Wieszczeł*, była 3ci raz *Isabella Dayamonte.* — Jutro, 11ty raz *Muskietyer.*

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego, na **ŚNIADANIE** i **KOLACJE**: Kapłon z różną z masłem imbierowem, Zrazy garbuszkowe z młodem grzybami, Cynadry, Wątrobka szpikowana, Szczupak, Karp' po polsku, Węgorz marynowy, i t. p.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Jesiotr, Sandacz z jajami i faszer.; Szczupak, Karp z rusztu, Lin, Okoń, Karaś, Węgorz z sosem, Zupa rybna i grzybowa, Nalesniki, Pierogi leniwe, Chłodnik, Raki, Sparagi, Kurczęta. — Obiad: Zupa grochowa, Rosół, Ryby.